

PROTOKÓŁ

Mer 16
19

Narkowa, dnia 16 maja 1950 r. Sędzia Janusz Gumkowski

, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, przesłuchał w trybie art. 255 w związku z art. ~~107, 115~~ 104, 110 Kodeksu Postępowania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko: Cisewski Cezary
 Data i miejsce urodzenia: 25.6.1902 w W-wie
 Nazwa rodziców: Grzegorz i Anna z d. Gibel
 Zawód ojca: zemieślnik
 Przynależność państwowa: poliska
 Wyznanie: wyusko-kat.
 Wykształcenie: 4 klasowa szkoła handlowa
 Zawód: administrator
 Miejsce zamieszkania: Paśka 4 m 1
 Rodzaj: mieszkanie

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie w domu moim przy ul. Paśka 4. Teren nasz zajęty był przez powstalców. Wójtki niemieckie stać uwały w korytarzach w szkole garowej, mieszczącej się u ściany wapiennej, na której stoi kafejka. Ludność nie mogła się swobodnie poruszać po terenie, gdyż Niemcy z korytarz strzelali do pokarujących się na ulicach. By Niemcy ewakuowali ludność z naszego terenu w czasie powstania do dnia 17 września 1944 roku, nie wiem. Około 2-go września 1944 roku, Niemcy z korytarz po pertraktacjach z dowódcą powstalców wypuli z naszego terenu, podpalając korytarz. Dnia 13-go września rozciągnął się front niemiecki na teren kampanii. Niemcy uderzyli od strony lasu Białostockiego. SS-mani wraz z Ułanami ruszyli podobno ul. Meri Karimier paląc na tym terenie domy i mordując ludność. W domu przy ul. Meri Karimier Nr 3 i teraz szkolem Paśka 3

88 - mami wymordowali nielkanasie osób. Bliznych sereg-
 tow o tej sbrodni more ukraine Głębiewska Maria zom
 obecnie Paske 3

W domu Nr. 13 przy ul. Paske zostaly zamordowane dnuq
 tego nastepujace osoby: wlascciele wili, Fedhowie (trzy osoby)
 matierstwo Pauliccy. Zostali oni obruceii granetarii w
 pionicy i podpaleii. Po parntamii, gdy wrócitem do Was-
 siowy w lutym 1945 roku, znaleztam kości węglone
 tych osób. (Pomietem ich po roinnych mekach serególkup,
 jak pas ryplurony, supilki)

Ta wychoditem z domu sqiadon moich przy ul. Paske
 Nr 25. Bytem ewakuowany wtaz z ludnoscia tego domu
 ku przez Helromacht, który rejmował nasz teren od olejat-
 ni ulicy Głębiewskiej. Prowadzono nas ul. Głębiewską w stro-
 nę l. I.H.F.-u. Po drodze nie zamawitem iadnych sledos
 epekuejt. Hystretem jednelt, ze Niemcy i ne tym terenie do
 poneli sbrodni, a ciata zabitych już usuneli.

Z I.H.F.-u w wiktnej już ilosci osób zostalismy przeprowa-
 dzeni na Pongzski, sled do Koscista na woli. Po kilku
 dniach zostalismy odtransportowani do oboru przejcio-
 wego w Pruckontie.

Na tym protokole zakończono i odrytano.

Protokolowała: *Elisaweta Cerarici*
 Teresa Zoli

[Signature]